

POWIAT SŁUPSKI

4

Daleko od torów



- Niech zlikwidują nas razem z tymi wagonami - mówią pasażerowie pociągów, które PKP uznała za nierentowne i zamierza wymazać z rozkładu jazdy. Na razie interesu pasażerów bronią związkowcy, ale oni walczyć o swoje miejsca pracy.

**Wszystkie
informacje
sportowe
z Twojego
powiatu**



w każdy wtorek
w Dzienniku

szczegóły w „Dzienniku”

już jutro

**Samochodowy
ATLAS**
Polski
część 5

Partner
wydania:

LOTOS. Paliwa

Wybieramy Miss i Mistera Wsi Ziemi Słupskiej

NAJPIĘKNIEJSZE NAJPIĘKNIEJSI



POD NASZYM
**Dziennik
Bałtycki**
PATRONATEM

Wybory Miss Powiatu Słupskiego odbędą się po raz czwarty. Najprzystojniejszych mężczyzn wybierać będziemy po raz drugi.

Fot. APR-SAS/Archiwum

Jutro na scenie sali gimnastycznej Gimnazjum w Damnicy 18 dziewcząt i 9 chłopców będzie ubiegało się o tytuł Miss i Mistera Wsi Ziemi Słupskiej 2003. Czeka ich nie lada zadanie. Dziewczęta będą występowały w strojach ludowych, kąpielowych i wieczorowych. To już czwarta edycja konkursu Miss Wsi. Mister będzie wybierany po raz drugi. Honorowy patronat nad imprezą objęło słupskie Starostwo Powiatowe i

wójt gminy Damnica. - Dziewczęta i chłopcy będą musieli nie tylko ładnie wyglądać i prezentować się na scenie - wyjaśnia Włodzimierz Godlewski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Damnicy. - Przygotowaliśmy dla nich wiele ciekawych konkurencji.

Kandydaci i kandydatki będą musieli się sprawdzić m.in. w dojeniu kozy, polowaniu na chłopa, zamiętaniu kieki czy odbijaniu sołtysa. To jednak nie wszystko.

- Mamy przygotowane także konkurencje niespodzianki, ale z wiadomych względów nie mogą ich teraz zdradzić - dodaje organizator.

Wybory uświetni występ kabaretu PAKA z Jeleniej Góry oraz muzyka zespołu Decorum. Kto może wystartować w czwartej edycji konkursu? Wystarczy mieć skończone 17 lat i być na stałe zameldowanym na wsi.

- Dziewczęta rozpoczną przygotowania już dzisiaj. Muszą na-

uczyć się kroków, przygotować przemówienie i własną prezentację. Do soboty na pewno wszystkich się nauczą - dodaje Godlewski.

W tym roku wybieramy także internetową Miss Wsi Ziemi Słupskiej. Na stronach slupsk.naszemiasto.pl już od poniedziałku prezentujemy wszystkie kandydatki i kandydatów. Oczywiście można jeszcze oddawać głosy.

(BIR)

6

MOIM ZDANIEM

Dzień Kobiet - czy to święto powinniśmy obchodzić nadal czy też powinno odejść do lamusa?



Fot. J. Kotłęga

Michał Stelmaszyk
uczeń liceum

- To święto w ogóle mi nie przeszkadza. W Dniu Kobiet wręczam mamie, siostrze i babci czerwone róże. Składam też życzenia i wszystkim jest miło.



Fot. J. Kotłęga

Maria Radzewicz
emerytka

- Dawniej Dzień Kobiet obchodzono w bardziej uroczysty sposób. Wszystkie kobiety obchodziły ten dzień, a wcześniej przygotowywały różne dania. Obchodzę ten dzień i jestem za tym aby to święto nadal się utrzymało.



Fot. J. Kotłęga

Jerzy Konarzewski
ogrodnik

- W tym moją żonę traktuję jak prawdziwą królową. To ja sprzątam, zmywam naczynia a żona odpoczywa. Oprócz tego wręczam mojej ukochanej żonie kwiaty.



Fot. J. Kotłęga

Joanna Schabowska
studentka

- Bardzo lubię to święto i oczywiście obchodzę je. Wraz z moim przyjacielem jemy uroczystą kolację, przeważnie w restauracji. Dostaję też róże, które bardzo lubię.

(just)

DYŻUR

Na sygnały i opinie naszych Czytelników czeka dzisiaj Mirosław Kościński pod nr 848 17 47 albo w siedzibie redakcji w Słupsku przy ulicy Filmowej 3e.

ROZMOWA TYGODNIA
Zawsze być kobietą

Z Barbarą Kosmowską, wykładowcą na Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku i pisarką rozmawia Aleksandra Christyniuk

- Jutro Dzień Kobiet. Święto kiedyś hołubione, dzisiaj trochę marginalizowane. Jaka jest pani pierwsza myśl związana z 8 marca?

- Mam archetypiczną pamięć i - niestety - ten dzień kojarzy mi się z pogiętymi goździkami w męskich rękach, maszerującymi rżędem do kobiet. W czasach kiedy dorastałam tłumaczono mi, że jest 1 dzień w roku, kiedy jestem kobietą - 8 marca. Dorosłam i wiem, że kobietą jestem zawsze.

- No właśnie, czasy PRL zepsuły to święto. Czy mimo to lubi je pani i uważa za potrzebne?

- Myślałam, że poprzez te goździki, talony na rajstopy, akademie i wiersze nie będę go lubiła. Tak nie jest. Ten dzień jest potrzebny, w świecie zdominowanym przez mężczyzn jest ważny.

- Ważny, dlaczego?

- Bo w sprawach relacji między kobietami a mężczyznami - wbrew pozorom - niewiele się zmieniło, a to co się zmieniło - stało się tylko dzięki działalności i wytrwałości kobiet. Nie chcę być poświadczona o feminizm, ale feministki mają doskonałą broń - macierzyństwo, dzięki któremu świat może trwać, łagodność i zdolność do rozwiązywania konfliktów. Nie lubię skrajności, skrajny feminizm jest mi tak samo obcy jak męski szowinizm. Wierzę w równość między płciami i mądre wypracowanie podziału ról.

Takie, które zakłada, że mężczyzna może być zarówno doskonałym ojcem jak i dyrektorem, podobnie kobieta. Ważna jest nie płeć, ale to, czy to co robimy, robimy dobrze.

- Piszecie książki, których bohaterkami są kobiety współczesne. Zapracowane, szukające celu w życiu, stojące na rozdrożu. Co to znaczy dla pani być kobietą współczesną?

- To znaleźć równowagę, która pozwala w równym stopniu pamiętać o sobie, swoich pragnieniach, co o najbliższych. Realizacja tych pragnień wymaga odwagi, dlatego współczesna kobieta to sobą odważna, ale i pięknie widząca świat, w którym została umieszczona razem ze

swoją, czasem kłopotliwą, płciowością.

- Jest pani bardzo aktywną kobietą. Jest pani córką, matką, żoną, radną, pisarką i wreszcie pracownikiem naukowym. Która z tych ról jest najtrudniejsza, a która najważniejsza?

- Najmilej jest być pisarką, bo pisanie traktuję jako przyjemność i zabawę. Światy, które tworzę stanowią pewnego rodzaju ucieczkę od rzeczywistości. Najtrudniejsza rola, to rola mamy. Wymaga ode mnie odwagi, cierpliwości, ciągłego rozwoju - dorastania razem z córkami, zdawania nieustannych sprawdzianów z macierzyństwa. O ile jako matka wciąż terminuję, to jako żona i córka jestem już ukształtowana. Te dwie ostatnie role są chyba najważniejsze.



BOHATER TYGODNIA

Bursztynowy prezes

Edmund Żmuda - Trzebiatowski

prezes słupskiej firmy Jantar

Miejsce i data urodzenia: Łąkie, 27 lipiec 1948

Wykształcenie: Ukończył Akademię Rolniczą w Szczecinie, mgr inż., liczne specjalizacje oraz studia podyplomowe

Członkostwo: Krajowa Izba Biegłych Rewidentów i Zrzeszenie Karszubsko - Pomorskie

Stan cywilny: żonaty, małżonka Jolanta z domu Krause, nauczycielka

Dzieci: Rafał (29 lat), Natasza (28 lat), Magdalena (19 lat)

Hobby: podróże, narty

Słupska firma Jantar jako jedna z nielicznych na Pomorzu zdobyła prestiżowy tytuł Solidnej Firmy 2002. W skład Wielkiej Kapituły przyznającej tytuł wchodzi ministrowie i parlamentarzyści.

- To sukces całej załogi, a przede wszystkim kadry kierowniczej, która na to pracowała - mówi prezes.

Firma, specjalizująca się w ochronie mienia i osób (pierwszy na Pomorzu certy-

fikat jakości ISO 9002 na usługi ochroniarskie i sprzątanie), zatrudnia blisko 1 500 pracowników.

- Wolę gospodarkę od polityki - stwierdza szef przedsiębiorstwa. - Jak coś się zrobi, to są ślady. Nie mam za nic politycznego, dlatego nie startuję w żadnych wyborach - dodaje.

- Jest to dla mnie trochę nieczytte, a poza tym jestem do polityki trochę za nerwowym. W gospodarce jest in-



Fot. APR-SAS

czej - mówi. - Tutaj wszystko jest przejrzyste.

Jantar to spółka z kapitałem około 10 mln złotych oraz z majątkiem o wartości księgowej ponad 14 mln złotych. Firma rokrocznie planuje około 10 procentowy wzrost zatrudnienia.

Marcin Gulbiński

KONTROWERSJE

Bo źle napisali

- Gazety piszą co chcą - twierdzi wiceprzewodniczący słupskiej Rady Miejskiej Ireneusz Bijata. - Niejednokrotnie ludzie są pomawiani i nic się z tym nie da zrobić - utyskuje. Radnego słupskiego SLD najbardziej zabolęły ostatnie publikacje na temat lotniska w Redzikowie, a także likwidacji SP nr 7. Nie wiadomo dlaczego. Być może dlatego, że słupszczenie sprzeciwili się likwidacji, a na lotnisko w Redzikowie nie przyjedzie irlandzki inwestor, bo ktoś sprawę się nie zainteresował.

- Nikt nigdy nie chciał likwidować szkoły nr 7 - twierdzi wiceprezydent Ryszard Kwiatkowski, choć ponad tydzień temu na antenie Radia Słupsk zapowiadał, że taką decyzję radni będą podejmować jeszcze w kwietniu.

Ale zdaniem władz, to właśnie media ponoszą winę zarówno za dezinformację, jak i brak inwestora na podslupskim lotnisku. Dlaczego? Bo o tym napisano w gazetach.

- Piszą co chcą - twierdzi Ireneusz Bijata, nie tylko radny, ale i pilot, szef słupskiego aeroklubu. - Wyciągają jedynie sensację. Przypomnę jednak, że ratusz nie prowadzi żadnej polityki informacyjnej. Słupskim radcom zaproponował wykupienie dwóch stron w ukazującym się od niedawna w mieście bezpłatnym tygodniku, by - jak to wyraził - mieć swoją prasę.

- Takie mamy małe media - żali się z kolei prezydent Słupska Maciej Kobyliński, opowiadając o audycjach radiowych i artykułach w sprawie lotniska w Redzikowie. - Propozycję wiceprzewodniczącego przyjmuję jako nasz wspólny pomysł.

- Proszę o ostrożność przy wydawaniu miejskiej gazety - zaapelował podczas ostatniej sesji radny Słupskiego Forum Prawa i Sprawiedliwości Mirosław Pałak. - Jak będziemy wydawać gazetę, to nie będziemy krytyczni wobec siebie - ostrzega radny prawnicy. - Poza tym miasto może zostać posądzone, że jedna z firm drogowych wygrywa przetargi miejskie, bo w gazecie jego syna dobrze pisze się o ratuszu.

(crol)

Propaganda



Fot. APR-SAS

Zbigniew Wiczowski

radny Słupskiego Forum Prawa i Sprawiedliwości

- Pomysł radnego Ireneusza Bijaty nie jest dobry. Gdy proponuje to koalicja rządząca zawsze będą podejrzenia, że chce stworzenia propagandowej tuby. Trudno nie odnieść wrażenia, że tak nie jest z pomysłem wykupienia

dwóch stron w bezpłatnej gazecie. Tym bardziej, że słupskie media lokalne doskonale sprawują swoją funkcję kontrolną. Uważam, że te dwie strony to zbędne wydawanie publicznych pieniędzy. Lepiej by było stworzyć biuletyn miejski, a w pierwszej kolejności więcej informować przez internet na co zawsze zwracam uwagę

W CZEPKU URODZENI

Jest w Big-Bandzie siła

Młodość, energia i talent - tak w skrócie można określić Big-Band PAP, który podczas sobotniego koncertu charytatywnego miał swój oficjalny debiut sceniczny, dla tak szerokiej publiczności. Bib-Band Pomorskiej Akademii Pedagogicznej powstał w Katedrze Sztuki Muzycznej w marcu 2002 roku z inicjatywy prof. Leszka Kułakowskiego. Big-Band tworzą przede wszystkim studenci i prezentuje klasykę swingu jak między innymi, Stan Kenton, Woody Herman, Glenn Miller. W repertuarze Big-Bandu są utwory najwybitniejszych współczesnych aranżerów jak np. Roger Holmes, Peter Blair, Mark Taylor. Utwory komponuje i aranżuje dla Orkiestry także bandleader Leszek Kułakowski. Aranżacją zajmują się także współpracownicy profesora - pianista Mariusz Bąk i basista Zdzisław Pawłojć. Doświadczona i precyzyjna sekcja rytmiczna ma wsparcie w perkusji Krzysztof Kosiński i wokalistami potrafią stworzyć niepowtarzalny klimat.

- Ci ludzie żyją muzyką. To jest ich świat. Naprawdę wkładają wiele pracy, a z efektów trudno nie być zadowolonym - twierdzi Kułakowski, szef Orkiestry. To, co charakteryzuje Big-Band to radość tworzenia. Grając, dobrze się bawią - i to się udziela publiczności, nawet tej najbardziej wymagającej. Big-Band PAP obecnie pracuje nad programem „Blues”, którego premiera odbędzie się w maju. Nowy program będą mogli usłyszeć mieszkańcy Zielonej Góry, Poznania i Gdyni, gdzie będą koncertować słupscy muzycy.

(ket)



Fot. APR-SAS

Słupsk.Zmiany w MKZ

Najszybciej autobusem

Już dziś słupszczenie dowiedzą się jak kursować będą autobusy miejskie. W słupskim ratuszu Miejski Zakład Komunikacji zaprezentuje długo oczekiwane zmiany, które pasażerowie odczują w lipcu. Autobusy mają jeździć częściej, punktualnie i tak jak chcą tego pasażerowie.

Wszystkie szczegóły zmian w MKZ znane będą dopiero dziś po oficjalnej prezentacji. Na razie wiemy o trzech strefach, które wprowadzi miejski przewoźnik. Będą nimi strefa pozamiejska, podmiejska i miejska. Ceny biletów będą więc zróżnicowane w zależności od strefy.

Będą względnie tańsze - zapowiada January Senko, prezes MKZ.

Wiadomo też, że wszystkie linie podmiejskie kończyć będą kursy na nowej pętli autobusowej przy Kauflandzie. Pozostałe i nieco zmienią swoje trasy. Na mapie Słupska ma się pojawić także zupełnie

nowa linia obsługująca Os. Akademicki i Ryczewo.

- Lepiej skomunikowane zostaną osiedla przy ul. Wiatracznej i Mochnackiego - zdradza January Senko. - W ogóle wszystkie zmiany zaproponowaliśmy po badaniach marketingowych przeprowadzonych w zeszłym roku.

A ci, którzy z autobusów miejskich korzystają przede wszystkim chcą, by autobusy jeździły częściej.

- Nie może być tak, że bardziej opłaca mi się pójść pieszo, bo na autobus czekać trzeba pół godziny - uważa Senko.

Od lipca autobusy nie mają już jeździć tzw. „stadami”.

- Zdarzało się, że na przystanek podjeżdżało kilka autobusów na raz - twierdzą pasażerowie MKZ. - Teraz tak nie będzie, a rozkład zostanie tak ułożony, że np. z ul. Szczecińskiej autobus w kierunku centrum będzie jeździć co



Od lipca słupska komunikacja miejska ma funkcjonować znacznie lepiej.

Fot. APR-SAS

dwie minuty - zapewnia Senko.

Z rozkładu jazdy znikną oznaczenia literowe autobusów A, B i C, a zastąpią je cyfry. Wiele linii ma mieć zmienione trasy. Co prawda w układzie komunikacyj-

nym, że słupską komunikację miejską czeka prawdziwa rewolucja.

- Zostaną wprowadzone linie nocne - zdradza Andrzej Obecny, wiceprezydent Słupska.

(crol)

Pomogą chorym i cierpiącym

Wybitni polscy uzdrowiciele

kręgarz Paweł Theus i bioenergoterapeuta Jan Wróbel

12 marca w Lęborku

Niewiele miast ma okazję gościć tych słynnych uzdrowicieli u siebie.

Paweł Theus i Jan Wróbel to laureaci „Złotego promienia” oraz najwyższego wyróżnienia na międzynarodowych targach zdrowia 2002.

Uzdrowiają w wielu krajach świata.

Wszędzie, gdzie się pojawiają, czekają na nich długie kolejki osób chorych i cierpiących na różne schorzenia, przepełnionych nadzieją, że wizyta u słynnego kręgarza Pawła Theusa i wybitnego bioenergoterapeuty przyniesie ulgę w cierpieniu.

Obaj przyjadą do naszego miasta już

w środę 12 marca i przyjmować będą indywidualnie w Lęborku w hotelu VEGA przy ul. 10 Marca 9 (w pobliżu dworca PKS i PKP) w godz. 12.00-17.00.

Rejestracja i sprzedaż wejściówek na miejscu.

Niektórzy mieszkańcy naszego miasta mieli już okazję korzystać z ich usług już w Koszalinie i oto co nam powiedzieli:

Kręgosłup bez bólu - Pan Andrzej Wojtycki

- Choroba kręgosłupa doprowadziła do tego, że najpierw byłem zmuszony chodzić o kulach, a następnie korzystałem już z wózka. Mimo że w kręgarzy nie wierzyłem, postanowiłem skorzystać z usług tego słynnego kręgarza. Dzisiaj jestem już zdrowy i jak Pan widzi mogę chodzić i pracować. Kilka wizyt przywróciło mi zdrowie i radość życia, bardzo jestem mu wdzięczny.

Przywrócić zdrowie - Stanisława Rejkowska

- Na piersiach miałam guzki, groziła mi operacja tarczycy i jeszcze do tego ciągle bóle głowy i nerwica. Nikt nie potrafił mi pomóc. Wraz z koleżanką udałyśmy się na indywidualną wizytę do Jana Wróbla, traktując to jako ostatnią deskę ratunku. Przyjechałam na trzy kolejne wizyty do Jana Wróbla. Po tych wizytach zrobiłam badania,



których wyniki potwierdziły, że guzki zniknęły, operacja na tarczycę jest niepotrzebna, a o bólach głowy i nerwicy już zapomniałam. To cudowny człowiek, będę się za niego modlić.

Zapraszamy na to spotkanie.

Oni chcą Wam pomóc. Na spotkaniu będzie można nabyć słynną poduszkę przeciw chrapaniu i poszukiwany sok „Noni”.

B. G.

Text na prawach ogłoszenia 10160436/A/30

CZYTASZ I WIESZ

Psie miejsce

SŁUPSK. Stworzenie specjalnych miejsc w parkach i na terenach zielonych, gdzie właściciele psów będą mogli chodzić ze swoimi pupilami, kiedy te mają potrzebę proponuje słupska Straż Miejska. Teraz do parków psów wprowadzać nie wolno. Przepis ten jest jednak nagminnie łamany, a trawniki i chodniki są zanieczyszczane psimi odchodami.

- Sprawdzamy gdzie miejsca dla czworonogów można wyznaczyć - mówi komendant Straży Miejskiej w Słupsku Wojciech Kozłowski. Jego zdaniem mogą powstać w Łasku Północnym lub Południowym, Parku Kultury i Wypoczynku i na terenach w pobliżu ulicy Piłsudskiego.

Ale nie wiadomo czy zostaną wyznaczone jeszcze wiosną. - Miejsca dla psów to dobry pomysł - uważa radny Krzysztof Kido - Tak jest w południowych landach niemieckich, a powinniśmy uczyć się od społeczeństw Europy Zachodniej.

Tam w niemal każdej dzielnicy jest specjalny obszar gdzie psy mogą załatwić potrzeby, a ich właściciele płacą za utrzymanie porządku.

- Gdy jednak zwierzę załatwi potrzebę w miejscu do tego nie przeznaczonym właściciel musi posprzątać - dodaje Kido.

W Słupsku może być podobnie. Tym bardziej, że obecnie prawo lokalne nakazuje sprzątać po swoich pupilach i zakazuje prowadzić je po parkach. Problem w tym, że nikt tego nie przestrzega.

- Będzie inaczej gdy wyznaczmy miejsca dla psów - zapewnia Wojciech Kozłowski.

(crol)

Teatr pełen swingu

SŁUPSK. Swing,

humor i wino to-

warzyszyło tym,

którzy ostatnią

sobotę karnawału

spędzili w teatrze

na charytatyw-

nym koncercie,

którego gwiazdą

był Jerzy Kar-

wowski - wirtuoz

saksofonu sopra-

nowego.

Podczas koncertu

zagrał Big Band

prof. Leszka Kuła-

kowskiego z Po-

morskiej Akade-

mii Pedagogicz-

nej, a w II części

wystąpiła Słupska

Orkiestra Kameralna pod batutą Bohdana Jar-

mołowicza.

- Trudno powiedzieć ile zebraliśmy, albowiem roz-

liczanie wciąż trwa. Mamy na pewno ponad 4 tys.

złotych. Dochód z koncertu zostanie przeznaczony

na organizację integracyjnego obozu letniego dla

dzieci niepełnosprawnych. Odbędzie się on koło

Polanowa (woj. zachodniopomorskie), w ośrodku,

który ma do tego odpowiednie warunki.

- Podczas obozu słupscy studenci będą mogli odbyć

praktyki, a ponadto kilkoro studentów otrzyma pracę

- twierdzi Mieczysław Kozłowski, prezes Fundacji

Pro Pomerania, głównego organizatora koncertu.

(ket)



Podczas koncertu zebrano ponad 4 tysiące złotych.

Fot. APR-SAS

REKLAMA

POLSKI FUNDUSZ KREDYTOWY REKOMENDUJE:

POTRZEBUJESZ KREDYT?

CREDIT UNION OFERUJE NAJTAŃSZE I NAJKORZYSTNIEJSZE ROZWIĄZANIE!!!

PROGRAM MIESZKANIOWO-BUDOWLANY

50 000 ZŁ	255 ZŁ
75 000 ZŁ	383 ZŁ
100 000 ZŁ	511 ZŁ
150 000 ZŁ	766 ZŁ

OPROCENTOWANIE NA POZIOMIE KREDYTÓW Z UNII EUROPEJSKIEJ

Gdańsk, ul. Okopowa 7, pok. 208, tel. (058) 308-15-19 (budynek „Centromoru”)

Gdynia, ul. Świętojańska 37/3, III p., pok. 1, tel. (058) 661-42-77

Kwidzyn, 82-500 ul. Bractwa Narodów 40A tel. (055) 262-98-63

INFOLINIA HANDLOWA: 0 804 288 488

PRODUKT DOSTĘPNY W MARCU

• 30-LETNI OKRES SPŁATY

• POSIADAMY GWARANTOWANY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ

• BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI

• BEZ PORĘCZCIELI

Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Gòdómë pò kaszëbskù XIII

■ Uczba 12

Coròz wicy je rozmajitëch ùroczeniów w naszym regionie. Trzeba rzec, że dosc wiele je na nich kaszëbiznë. Procemkù tegò, co bëło jész dzesãc lat temu, to je niebò a zemia. Kaszëbsczi słowò je w prowadzenim ùroczeniów, je w recytacji, je - i to je baro wòznë - w ògłowëch przemówach czãsto baro zawòlónëch lédzy. Równak nieròz biwò blòs w jaczichs wicach czë kask sprosnawëch kabaretach. To téż nie je lëchò, ale wszëtkò mùszi miec miarã. Jezłë wëdówò sã kòmus, że kaszëbizna pasëje blòs do szportu - a tak jész wiele lédzóm sã wëdówò - tej to je baro lëchò. Mùszimë miec starã, zebë kaszëbsczi słowò bëło wëzwòskónë w nòlëpszim znaczenim. A nié jak mie téż ròz chtos rzekł, że czëj szkalëje tej blòs pò kaszëbskù. Jò pòwiém jinaczi. Czëj mie sã zdarzi kask znerwòwac, tej złë mògã nie ùziwóm kaszëbsczi słowò, bò mòglëm przëtrófkã wpëzglëc je w bëlejaczë zdanié.

Kapnica

Dzëń ju znova zdãżił ùcec!
Do pòcòrka chùtkò klëkac,
Zebłëc bótë, ruchna
zdrzucëc
Czas pòd gãsë górë nëkac!

Ref. Leno nòpierw wiedno
wstec
Wskòczëc w kapnicã je
mùsz,
Gãbkã przëtrzec, zãbczi
mëc,
Włòsë czosac, w zdrzadło
zdrzec,
W wërë czësti sobie legnãc
mòsz.

Bò chto zãbów so nie mëje
Wnetka trëpnica je zlëdò,
Tej chòc chãcë zãberwaje
Nie mdã w sztãdze sprawic cëdu.

Ref. Leno nòpierw...

Słówka

zawòlóny - dostojny,
wyniosły
gãsë górë - żart. pie-
rzyzna
kapnica - łazienka
wërë - łòżko
ruchna - ubrania
trëpnica - próchnica
zãberwaje - dentysta
przëtrófk - przypadek
wpëzglëc - wmieszać,
wplëc

Szabas przëbòczeni
wëzwòleniò z Egiptu■ Czëtanié z Knédzi
Pòwtòrzonégò Prawa

To mówi Pòn: Bãdziesz dówòl bòczeni na szabas, zebë gò swiãcëc, jakno cë nakòzòł twój Pòn Bóg. Szesc dni tã mdiesz robil i sã zajmówòł wszëtczima twòjima robòtama, ale w sòdmim dniu je szabas twégò Pana Boga. Nie mdziesz sã zajmówòł niżòdnã robòtã ani tã, ani twój syn, ani twòja córka, ani twój slëga, ani twòja służacò, ani twój wól, ani twój òsël, ani żòdne twòje zwierzãta, ani cëzync, chtëren przebiwò w twòjich wierzejach; zebë òdpoczał twój slëga i twòja służacò, tak jak tã. Pamiãtòj, że tã bëł pòjmancã w egipszczi zemi i wëprowadził cëbie stamtãdka twój Pòn Bóg mòcnã rãkã i wëcyniãtim remeniã. Dlòte twój Pòn tobie nakòzòł strzëc szabasu. To je słowò Bòżë

Nadto je drëdzë Czëtanié z Drëdzégò lëstu swiãtégò Pawła Apòstòła do Kòrintczików (2 Kòr 4, 6-11), ewanieliò pòdlug swiãtégò Marka (Mk 2, 23-3, 6), a psalm Ps 81, (3-4, 5-6ab, 6c-8a, 10-11ab). Refren psalmu: „Spiewòjta Bògu, naszémù òbroncë”. Akłamacjò brzëmi: „Wasze słowò, Panie, je pròwdã, ùswiãcëc nas w pròwdzë”.

Słówka

przëbòczëc - przypò-
mniëc
bòczeni - uwaga
cëzync - obcy
pòjmanc - niewolnik

KASZUBSKIE MSZE

W drugã niedzielë miesiãca msze z liturgiã czëściowò w jëzyku kaszubskim odbëdã siã w nastëpujãcych miészcowòscich:

- Gdańsk, ul. Swiëtojańska, kaplica kòścioła św. Jana, godz. 11
- Gdynia Wielki Kack, ul. Żródło Marii, kòściół św. Wawrzynã, godz. 8
- Rumia Janowo, kòściół pw. św. Jana z Kët, godz. 14.30

Artyści ludowi z Lubni

Strażnicy
kulturowych skarbów

Józef Chełmowski jest jednym z najbardziej znanych w kraju kaszubskich artystów ludowych. Jego nazwisko związane jest z Brusami, a właściwie z pobliskimi Jagliami. Tymczasem w tej samej gminie, w dużej wsi Lubnia, tworzą także Chełmowscy, Jan i Wanda, krewni znanego rzeźbiarza z Jagli.

Wanda zajmuje się hafciarstwem. Najchętniej wyszywa według szkoły wdzydzkiej. Poznała ją jeszcze w szkole podstawowej, którą kończyła w nieodległym Raduniu.

- Uwielbiam to robić. Dzieci już dorosły, więc czasu jest trochę więcej, wobec czego siadam i haftuję. Mąż tymczasem obok wypłata kipki i tak sobie rozmawiamy po kaszubsku - mówi w tym języku hafciarka z Lubni.

„Kipki”, a właściwie „czipki” to kaszubskie określenie plecionek, przede wszystkim różnego rodzaju niecek. Dawniej użytkowane były w każdym gospodarstwie domowym. Później wyparły je naczynia kupowane w sklepach. Od kilku lat Jan Chełmowski stara się udowodnić, że wciąż mogą być bardzo przydatne. I udaje się mu. Okazuje się, że coraz więcej osób zaopatruje się w naczynia

nia wyplecione z korzenia sosny. Są zdrowe, niedrogie, a przede wszystkim piękne. Kształty mają przeróżne. W jednych można przetrzymać chleb, w innych owoce i przeróżne inne specjalności.

- Dawniej trzymano w nich mąkę, a nawet zsiadłe mleko - podkreśla Jan Chełmowski. - Jest to bardzo trwałe materiały. Moja znajoma ma kipkę, która ma ponad sto lat.

Techniki wyplatania poznał jeszcze w dzieciństwie od swoich przodków. Wówczas już interesował się starościami. Dlatego przed kilkoma laty postanowił zbierać dawne sprzęty, używane niegdyś w gospodarstwie rolnym.

- Ta rzecz może mieć kilkadziesiąt lat. Używało jej wiele osób, które, gdyby żyły, mogłyby dużo powiedzieć o tamtych czasach - opowiada Chełmowski trzymając w ręku zardzewiały sztylet.

Twórca ma pokaźną kolekcję unikatowych narzędzi i maszyn. Drobniejsze eksponaty przechowuje w domu, inne w przydomowym skansenie. Wraz z żoną starają się uratować część kulturowego bogactwa umiłowanej przez nich kaszubskiej ziemi.

- Szkoda, że dzisiejsza młodzież nie uczy się haftu,



Wanda i Jan Chełmowscy podczas pracy rozmawiają po kaszubsku...

Fot. Eugeniusz Pryczkowski

czy innej sztuki ludowej Kaszub. Mogłaby w ten sposób podtrzymać tradycję naszych pradziadów i ocalić ją od zapomnienia - mówi Wanda Chełmowska.

W tym duchu od wielu już lat działa Józef Chełmowski. Za swoje dokonania otrzy-

mał już wiele nagród. Niedawno został zgłoszony także przez władze gminy Brus do Pomorskiej Nagrody Artystycznej w kategorii „kultura regionalna”. Na pozytywny werdykt czekają nie tylko mieszkańcy gminy Brusy.

Eugeniusz Pryczkowski

Z kaszëbsczi pòlëcë
O Gdańsku po kaszubsku

Do tej pory ukazało się niewiele książek z legendami w języku kaszubskim. Najczęściej legendy z naszego regionu publikowane są po polsku. Tym cenniejsza jest inicjatywa wydania kilku legend o Gdańsku w wersji kaszubskojęzycznej. Książka nosi tytuł „Pòwiòstczi gduńsczé”, a jej autorem jest Stan Bogdan, czyli ks. infułat Stanisław

Bogdanowicz, proboszcz Bazyliki Mariackiej. Pierwsza legenda nosi tytuł „Mariackò wieża”.

Tłumaczenia powiastek podjął się Zbigniew Marian Jankowski, znany kaszubski aktor, pochodzący z Ręboszewa. Książka jest pięknie wydana. Szczególnie zachwycają grafiki autorstwa Ewy Poklewskiej-Kozieleffo, które nie tylko ilustrują prezentowane

legendy, ale też w znaczny sposób wzbogacają ich treść. Osobom nie znającym kaszubskiego pewne problemy może sprawić wyszukane słownictwo. Dlatego pojawiają się głosy, by wydać tę pozycję

w dwóch wersjach językowych, po kaszubsku i po polsku. Dzięki temu więcej dzieci i dorosłych mogłoby się zapoznać z bogactwem kultury duchowej Kaszub.

(ela)

Pòwiòstczi gduńsczé



napisol Stan Bogdan

zobol-kowala Ewa Poklewsku-Kozieleffo

Kobieta na stanowisku

Rzeczpospolita babska

Jutro Dzień Kobiet - święto tyleż popularne, co zniechędzone. PRL wypaczył jego sens zwiedzieli goździkami, talonami na rajstopy i słynnym rytuałem - „rąsio, goździk, buźka”. Miało to być święto kobiet, a stało się symbolem tandety i karykaturą PRL. Tego dnia panowie przypominali sobie o koleżankach z pracy, mężowie o żonach i córkach. Atrybut tej pamięci to tulipan, goździk lub wyrób czekoladopodobny. Dzisiaj Dzień Kobiet nie ma tak hucznej oprawy. Mężczyźni nie śmiało przynoszą kwiatka paniom, w obawie przed krytyką wolą się upewnić czy ewentualna adresatka prezentu na pewno chce go otrzymać. Coraz częściej bowiem, nie tylko feministki, negatywnie odnoszą się do tego dnia - jako że zasady obłudnego. - Kobieta nie jest się jeden dzień w roku - mówią przeciwniczki świętowania 8 marca. - Jest się nią całe życie.

Naprawdę jaka jesteś

Kim jest współczesna kobieta? Matką, żoną, sekretarką, szefem. Tę ostatnią funkcję pełni coraz częściej. Jest burmistrzem (burmistrz i wiceburmistrz Łeby, wiceburmistrz Człuchowa, Sławna i Darłowa), dyrektorem dużych firm, np. - banków w Bytowie, Człuchowie, Lęborku, Słupsku), agencji rządowych (Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego), urzędów skarbowych (Człuchów, Bytów), ZUS (Człuchów, Bytów, Lębork), a nawet szefową zdominowanego przez mężczyzn PKS (Człuchów). Najbardziej chyba sfeminizowanym powiatem jest lęborski, potem człuchowski i sławiński. Mniej kobiet na stanowiskach jest natomiast w powiatach słupskim i bytowskim.

Pod rządami kobiet

Szefowanie przez panie szkołom, placówkom kultury, bibliotekom, muzeom, czy ośrodkom pomocy społecznej i pomocy rodzinie nikogo nie dziwi. W każdym powiecie to właśnie kobiety najczęściej są kierownikami czy dyrektorami w takich instytucjach. Ale kobieta za sterem autobusu, a

kładniej Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Człuchowie to nowość. Chyba nawet w skali kraju. - Prawdopodobnie jestem jedyną kobietą dyrektorem PKS w Polsce - opowiada Lidia Kłos, szefująca człuchowskiemu PKS od niemal 13 lat. - W 1990 r. stanęłam do konkursu i wygrałam. Wcześniej byłam główną księgową w firmie. Szefuję i paniom: głównie w biurze i panom - kierowcom. Czy widzi różnicę między kobietą szefem a mężczyzną? - Nie, stereotyp mężczyzny szefa odchodzi do lamusa, liczą się kwalifikacje, umiejętność pracy z ludźmi - wyjaśnia. Potwierdza to szefowa lęborskiego PUP Wanda Konieczna. - To kwestia predyspozycji i organizacji pracy - mówi kierownik. - Trudniej kobiecie jest może w innym aspekcie, muszą włożyć więcej wysiłku w łączenie pracy zawodowej z życiem rodzinnym. Dzisiaj w ogóle trudno jest zarządzać taką instytucją, brakuje pieniędzy na utrzymanie urzędu, opłaty, ubezpieczenia zdrowotne dla bezrobotnych. Bezrobocie stale rośnie, a ofert pracy jest niewiele. To wszystko sprawia, że sytuacja jest bardzo stresująca, wymaga dużego zaangażowania, ale i odporności.

O zaangażowaniu i odpowiedzialności mówi też kierownik bytowskiego ZUS Elżbieta Deręgowska. - Kierownikiem jestem od niedawna, od sierpnia ub.r. - opowiada. - Najważniejsze w takiej pracy to poukładać sobie wszystko, mnóstwo pracy trzeba przynieść do domu, przepisy wciąż się zmieniają, a w pracy często nie ma czasu na śledzenie wszystkich zmian. Najważniejsza jest wiara w siebie i konsekwencja.

Łebskie babki

Powiat lęborski jest wyjątkowo bogaty w panie na stanowiskach. Ko-



Lidia Kłos.

Fot. P. Furtak

Kobieta aktywna

Z Agnieszką Hasulak, prezesem Stowarzyszenia Kobiet na rzecz Kobiet w Bytowie rozmawia Aleksandra Christyniuk

- Stowarzyszenie Kobiet na rzecz Kobiet działa w Bytowie od 2000 r. Co kryje się pod tą, nieco feministycznie brzmiącą, nazwą?

- Pomyśl stworzenia stowarzyszenia zrodził się dawno temu, wynikał chyba z mojego temperamentu, chęci działania, aktywności. Mamy ok. 20 członkiń i kilku członków honorowych - panów. Skąd taka nazwa - w powiecie bytowskim działa kilka organizacji pozarządowych adresowanych do różnych środowisk, my nie chcieliśmy się powtarzać, a jednocześnie pragniemy podkreślić w nazwie nasz cel. To szeroko rozumiana promocja kobiet w życiu społecznym.

- Czy ta „promocja” jest kobietom potrzebna?

- Myślę, że tak, ale promocja rozumiana bardzo szeroko - jako pokazywanie ich osiągnięć, sukcesów, ale też pomaganie im - zarówno w najdrobniejszych sprawach, jak i trudnych problemach.

- W jaki sposób działacie?

- Na różnych płaszczyznach. Współpracujemy z różnymi instytucjami i organizacjami, przygotowujemy akcje i spotkania dla kobiet. Np. 8 marca nasi wolontariusze będą rozdawać kwiaty kobietom, staramy się też działać np. udzielając porad prawnych, jak szukać pracy, gdzie znaleźć pomoc w konkretnych sytuacjach życiowych.

- Jest pani bardzo aktywna - jest pani radną, szefem stowarzyszenia, pracuje pani zawodowo i społecznie. Czy nazwałaby się pani kobietą nowoczesną?

- Nie wiem czy nowoczesną, ale na pewno aktywną. Ta aktywność, chęć działania wynika z mojego charakteru. Niektóre kobiety, ja nazywam to „domowe”, są szczęśliwe realizując się wyłącznie w macierzyństwie, życiu rodzinnym. Ja potrzebuję więcej bodźców, ciągłego ruchu. Realizuję się w działaniu.

- No właśnie - w działaniu, także dosyć niebezpiecznym. Startowała pani - z powodzeniem - w Rajdzie Samochodowym dla Kobiet organizowanym przez miesięcznik Twój Styl.

- Zajęłam tam trzecie miejsce i wygrałam... rower. Zwycięzcy otrzymali Fiata Berchettę. To było niesamowite przeżycie.



Fot. L. Literski

biety szefują tu także ZUS-owi, Wodociągom i Kanalizacji, bankom, placówkom kultury, Cechowi Rzemiosł Różnych, kobieta jest też przewodniczącą Rady Miejskiej i skarbnikiem miejskiej kasy i sekretarzem. Największą władzę sprawuje jednak płeć piękna w Łebie. Mówi się tu o tercecie egzotycznym stworzonym przez panie: burmistrza i jej zastępcę, skarbnika i sekretarza. - O tym, że powierzyłam te trzy funkcje kobietom zdecydowała nie płeć, ale predyspozycje i kwalifikacje - zdradza Halina Klińska, burmistrz Łeby. - Panie te sprawdziły się na poprzednich stanowiskach i myślę, że teraz będą podobnie. A że miastem rządzą kobiety? - To chyba nic złego - śmieje się.

Kobieta i pieniądze

Kobiety potrafią wydawać pieniądze -

niądze - twierdzą mężczyźni. Jak się okazuje potrafią też nimi zarządzać. Coraz więcej bowiem pań stoi u steru banków. Ale panie potrafią też te pieniądze egzekwować od osób, które niekoniecznie chcą się ich pozbyć, kierując np. urzędami skarbowymi. Tak jest np. w Człuchowie, Bytowie i Słupsku. - Od 12 lat jestem naczelnikiem US w Człuchowie - mówi Irena Kaczyńska. - Na tym stanowisku trzeba być bardzo silnym i odpowiedzialnym człowiekiem. Moja praca wymaga, abym zabierała pieniądze ludziom, którzy nie chcą ich dać. Wymaga to nie tylko odporności na stres, ale i dużej wiedzy z zakresu prawa podatkowego, poznawania wciąż nowych przepisów. Staram się stworzyć pozytywny wizerunek tej instytucji. Zapytana o atrybuty szefa idealnego odpowiada od razu: - Trzeba kochać ludzi, zachować człowieczeństwo mimo trudności. Czy jest kobietą zapracowaną. Na pewno - mówi. - Ale mój mąż, komendant straży pożarnej, także wciąż narzeka na zbyt krótką dobę, a syn, no cóż - przyzwyczaił się do zajętych rodziców.

Praca i dom

Zapracowana jest zapewne także dyrektor miasteczkiego szpitala Beata Dąbrowska-Remesz, jedyna kobieta zarządzająca szpitalem w regionie słupskim. Czy trudno zarządzać kobiecie szpitalem: - Bardzo - odpowiada. - Ale nie sądzę, by płeć odgrywała tu jakąś rolę. To raczej obecna sytuacja ekonomiczna na-

starcza trudności. Zapytana o męskie i damskie profesje mówi, że niewiele można tak ściśle oddzielić. - W miasteczkim szpitalu jest przewaga kobiet, to głównie pielęgniarki, pracownicy biurowi, z kolei więcej jest lekarzy tzw. zabiegowych, ginekologów pań nie ma u nas w ogóle, chirurg jest jeden - wylicza. Głównie damskim zespołem zarządza też naczelnik słupskiej poczty Barbara Rosińska. - Naczelnikiem jestem od 15 lat - mówi pani Barbara. - Sukces w kierowaniu zespołem zależy od kilku czynników, jednym z nich jest znalezienie niki porozumienia między pracownikami a zwierzchnikami. Jeśli stosunki te się nie układają od razu odczuwa to zespół, odbija się to i na atmosferze i pracy.

Bizneswoman

Jedną z największych instytucji w regionie słupskim zarządza też Ewa Matuska, prezes Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. - To, że kobieta zarządza dużymi przedsiębiorstwami czy piastuje wysokie stanowiska jest odzwierciedla światowy trend - mówi pani prezes. - Społeczeństwa zachodnie udowodniły, że do zarządzania nadają się tak samo kobiety jak i mężczyźni. Nie potrzeba tu siły fizycznej, ale odporności psychicznej, na stres, no i przede wszystkim wiedzy. Dużo się ostatnio mówi o inteligencji emocjonalnej niezbędnej przy budowaniu i zarządzaniu zespołem - to też cecha dobrego szefa. Świat biznesu rządzi się swoimi prawami, ważne są tu stosunki interpersonalne, relacje między ludźmi. Poruszanie się w nim wymaga pewnych predyspozycji, otwartości na ludzi, komunikatywności, ale też stanowczości i wiary w swoje możli-

Kobiece władza



Fot. L. Literski

Władysława Łangowska

wójt gminy Parchowo - Wójt gminy Parchowo jestem czwartą kadencję. Od początku pracowałam na samodzielnych stanowiskach, związanych z rolnictwem. 3,5 roku przepracowałam w służbie rolnej, a 15 w ośrodku doradztwa rolniczego. Czy widzę różnicę między kobietą szefem a mężczyzną - chyba nie. Do sprawowania funkcji kierowniczych trzeba mieć predyspozycje, niezależnie od płci. Każde święto jest miłe, także 8 marca. Nie myślę tu o kwiatkach, ale życzliwości.



Fot. T. Siebert

Halina Klińska burmistrz Łeby

- Burmistrzem Łeby jestem drugi raz. Wcześniej byłam nim w latach 1995-98. Myślę, że kobiety mają predyspozycje, aby zarządzać firmami czy piastować wysokie stanowiska. Przykładów na to jest wiele, choćby w Łebie i powiecie lęborskim. Wiele, ale wciąż za mało. Może dlatego, że kobiety - inaczej niż mężczyźni, nie od razu chwytają „za szabelkę”, nie mają takiego ducha walki. Do szefowania trzeba mieć predyspozycje - myślę, że ja je mam: przebojowość, umiejętność negocjacji, nawiązywania kontaktów z ludźmi, i... ducha ryzyka. Dzień Kobiet to miłe święto, nie mam w związku z nim niemiłych wspomnień.

wości. Myślę, że teraz jest dobry czas dla kobiet biznesu, muszą po prostu w to uwierzyć. Rynki zachodnie już tego doświadczyły, polski też się do tego przekonuje.

Portret damy

Współczesna kobieta jest aktywna, nie boi się wyzwania, nie ma dla niej stanowiska nie do przyjęcia. - Do kierowania ludźmi potrzeba nie odpowiedniej płci, ale predyspozycji i wiedzy - mówią zgodnie panie na stanowiskach. Czy kobiety sukcesu lubią Dzień Kobiet? - to dzień jak co dzień - mówi naczelnik poczty słupskiej Barbara Rosińska. - Ale to miły dzień, jeszcze jedna okazja do tego, by być miłym dla drugiego człowieka. Jednak nic na siłę - nie potrzeba kwiatów, wielkich życzeń. Potwierdzają to inne panie: - W naszym szpitalu nie przywiązujemy specjalnej wagi do tego dnia - mówi Beata Dąbrowska-Remesz. - Wolę kwiaty od synów na Dzień Matki. Od kwiatów i bombonierek miłe słowa, także na co dzień, wolą też inne panie. Chyba także te, które niekoniecznie piastują wysokie stanowiska.

(a.ch)

Damnica. Wybory Miss i Mistera Wsi Powiatu Słupskiego

Wybierz najpiękniejszą

Karolina Formela



Karolina ma 20 lat i mieszka w Saborzu. Uczy się w Liceum Agrobiznesu.
- Moim marzeniem jest dostanie się na studia i poznanie kilku obcych języków. Pociągają mnie sporty ekstremalne. Chciałabym spróbować skoków spadochronowych. Marzę także o udziale w obozie przetrwania.
Do konkursu namówili mnie znajomi i rodzina.

Kamila Brzozowska



Kamila ma 20 lat i mieszka w Łupawie. Na co dzień uczy się w Liceum Wieczorowym w Słupsku.
- Bardzo lubię podróże, muzykę i sport. Lubię także uczyć się języków obcych. W przyszłości chciałabym zostać przewodnikiem turystycznym.
Do wzięcia udziału w wyborach nakłonili mnie znajomi, rodzina i koledzy.

Katarzyna Kurysiewska



Kasia ma 17 lat i mieszka w Bierkowie. Na co dzień uczy się w IV Liceum Ogólnokształcącym w Słupsku.
- Uwielbiam taniec towarzyski. Tańczę już od 11 lat. Uwielbiam także słuchać muzyki. W przyszłości chciałabym zostać trenerem i założyć własną szkołę tańca. Do udziału w konkursie namówiła mnie rodzina.

Anna Koperkiewicz



Ania ma 17 i mieszka w Bierkowie. Jest uczennicą Zespołu Szkół Ekonomicznych w Słupsku.
- Moje hobby to konie i konna jazda. Lubię także grać w koszykówkę.
W przyszłości chciałabym się dostać do szkoły policyjnej. Do konkursu namówiła mnie koleżanka

Anna Łój



Anna ma 19 lat i mieszka w Damnicy. Jest uczennicą II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Słupsku.
- Moje hobby to malarstwo. W przyszłości chciałabym zostać projektantką wnętrz. Zgłosiłam się do konkursu bo lubię dobrą zabawę i chcę sprawdzić swoje możliwości

Ewa Monczak



Ewa ma 21 lat i mieszka w miejscowości Płocko. Jest absolwentką Technikum Rolniczego w Łodzi.
- W najbliższym czasie planuję kontynuację nauki na studiach związanych z rolnictwem. W konkursie biorę udział dla dobrej zabawy.

Agata Karbownik



Agata ma 17 lat i pochodzi z Damnicy. Na co dzień uczy się w Zespole Szkół Handlowych w Słupsku.
- Moim hobby jest pisanie wierszy i taniec. W przyszłości chciałabym wydać książkę z własnymi wierszami. Marzę także o zrobieniu kariery aktorskiej. Wzięłam udział w wyborach ponieważ lubię dobrą zabawę chcę także sprawdzić swoje możliwości i udowodnić, że młode dziewczyny ze wsi wcale nie są gorsze od dziewczyn z miasta

Kamila Jasińska



Kamila ma 17 lat i mieszka w miejscowości Łokciowe. Jest uczennicą uestckiego Liceum Zawodowego.
- Bardzo lubię czytać książki. W wolnych chwilach dużo spaceruję i jeżdżę rowerem. Moim marzeniem jest dostać się na studia, a potem znaleźć dobrą pracę. Do udziału w wyborach nakłoniła mnie mama.

Justyna Pacan



Justyna ma 17 lat i mieszka w Kwakowie. Uczy się w V Liceum Ogólnokształcącym w Słupsku.
- Bardzo lubię muzykę i śpiewanie. Uczę się grać na gitarze. Lubię też turystykę. Moim największym marzeniem jest przejść na piechotę całą Polskę. Do udziału w wyborach namówili moi znajomi.

Katarzyna Błażejewska



Kasia ma 17 lat i pochodzi z Gałęzowa. Jest uczennicą Technikum Hotelarskiego w Słupsku.
- Jedną z moich pasji jest zbieranie porcelanowych słoni. Mam ich już kilkadziesiąt. Lubię także podróże i słuchanie dobrej muzyki.
W przyszłości chciałabym skończyć studia turystyczne i wybrać się w podróż dookoła świata. Do udziału w konkursie skłoniła mnie chęć przeżycia świetnej przygody i poznanie nowych ludzi.

Katarzyna Kamińska



Kasia ma 19 lat i pochodzi z Głównicz. Jest uczennicą Liceum Ekonomicznego w Słupsku.
- Bardzo lubię pływanie i taniec. Moim największym marzeniem jest dostać się na studia prawnicze, a potem zdobyć dobrą pracę. Chciałabym także wyjechać na wakacje do Chorwacji. Zgłosiłam się do konkursu, bo chcę się świetnie bawić, poznać nowe osoby i zaprezentować swoją gminę.

Katarzyna Dziawgo



Kasia ma 17 lat i mieszka w Kobylnicy. Uczy się w Liceum Ekonomicznym w Słupsku.
- Bardzo lubię śpiewać i słuchać dobrej muzyki. Lubię także teatr, uczestniczę w zajęciach koła teatralnego. Interesuje się również turystyką. Moim jednym z większych marzeń jest dostać się na wyższe studia. Do konkursu skłoniła mnie wygrana podczas ubiegłorocznych wyborów Miss Kobylnicy

Marlena Orłowska



Marlena ma 18 lat i pochodzi z Gałęzowa. Jest uczennicą Zespołu Szkół Zawodowych w Bytowie.
- Moje zainteresowania to muzyka, spacer i podróże. Lubię także czytać książki i świetnie się bawić. Największym moim marzeniem jest zwiedzenie całego świata. Chciałabym także pojechać do jakiegoś romantycznego miasta np. Paryża. Myślę także o założeniu rodziny. Do udziału w wyborach namówili mnie znajomi i rodzina. Liczę również na dobrą zabawę i niezapomniane wrażenia.

Magdalena Sypiewska



Magda ma 18 lat i mieszka w Gałęzowie. Uczy się w Zespole Szkół Ekonomiczno - Rolniczych w Bytowie.
- Lubię pisać wiersze i słuchać dobrej muzyki. Uprawiam sport. W przyszłości chciałabym dostać się na studia. Przystąpiłam do wyborów bo lubię świetną zabawę. Namówili mnie do tego znajomi i koledzy.

Wioleta Żurawska



Wioleta ma 19 lat i pochodzi z Damnicy. Na co dzień jest uczennicą Anglojęzycznego Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Łęborku.
- Chciałabym w przyszłości dostać się na studia architektoniczne lub na turystykę zagraniczną. Chciałabym także pojechać na wycieczkę do Egiptu. Udział w konkursie traktuję jako dobrą zabawę.

Małgorzata Każanowska



Małgosia ma 18 lat i mieszka w Kusowie. Jest uczennicą Liceum Ekonomicznego w Słupsku.

Weronika Rozgowska



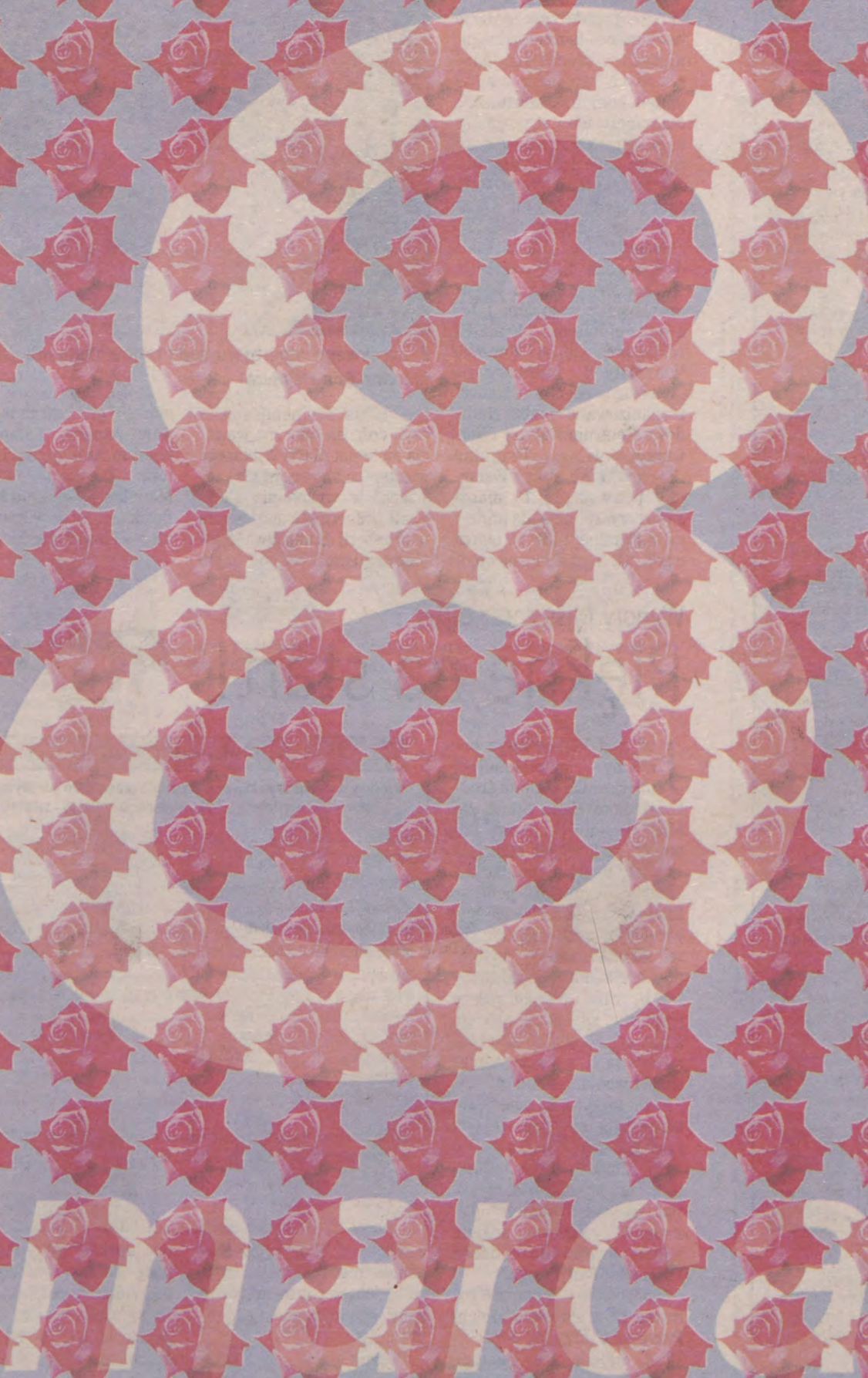
Weronika ma 17 lat i mieszka w Jezierzycach. Uczy się w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Słupsku.
- Bardzo lubię sport i muzykę. Moim marzeniem jest zwiedzić cały świat. Do konkursu namówiła mnie przyjaciółka.

Marzena Salomon



Marzena ma 18 lat i pochodzi z Głobina. Jest uczennicą Liceum Ekonomicznego w Słupsku.
- Moje hobby to taniec i sport. Moim marzeniem jest dostać się na studia ekonomiczne. Chciałabym także pojechać na Karaiby. Zgłosiłam się do konkursu, bo chcę spróbować swoich sił no i liczę na świetną przygodę.

DLA WSZYSTKICH PAŃ 5% TANIEJ!*



sieć polskich delikatesów

B.O.M.I.

S.A.

BOMI w VIKI
Słupsk, ul. Wolności 6

BOMI w ZAWISZY
Malbork, al. Rodła 6

* z wyłączeniem stoiska monopolowego

SERCA DWA

UWAGA! Pani Ewa ze Słupska, która odpowiedziała na anons pana, opublikowany pod nr. sygn. 2304, 15 listopada 2002 r. i wyznaczyła miejsce spotkania na dworcu PKP w Słupsku, proszona jest o kontakt pod nr. tel. 606-409-554.

■ Zaczniemy od przyjaźni, spotkań, spacerów, milej nie tylko przez telefon rozmowy, SMS-ów, e-maili. Jeśli nie jesteś playboyem, nie szukasz przygód, jesteś wrażliwy, wartościowy, prawy, to może potrafilibyśmy się zaprzyjaźnić. Chyba ładna i miła, szczupła, delikatna, wyksz. wyższe, średniolata. sygn. 262

■ Samotny kawaler, 29 lat, 173 cm, tolerancyjny, stały w uczuciach, skromny, przeciętny człowiek. Poszukuję pani w wieku 22-30 lat, która nie szuka przygód i sponsora, cel towarzysko-matrimonialny. Pani może mieć dziecko. Proszę o zdjęcie i nr telefonu. Optymista. sygn. 263

■ Czujesz potrzebę zdecydowanej stabilizacji w życiu? Napisz do samotnej, wrażliwej domatorki o ciepłej osobowości i milej prezencji, średniego wzrostu i wagi. Cenię kulturę osobistą, odpowiedzialność, wrażliwość, prawy charakter. Poznam pana powyżej 68 lat, ceniącego podobne wartości. Niepalącego, z wyksz. min. średnim. Nr tel. mile widziany. sygn. 264

■ Jestem wdową, na rencie, blondynką, 55/158, lubię spacerować, filmy, wyjazdy za miasto, cenię domowe ognisko. Poznam pana, który by mnie pokochał i mógł być ze mną na dobre i złe. Teresa. sygn. 265

■ Studentka, 19/170/56, szatynka, niematerialistka, wrażliwa, lubiąca długie spacerować i dobry film. Poznam szczerego, kulturalnego i troszeczkę zwiadowanego mężczyznę w wieku 18-22 lat, z Wejherowa i okolic. Odpisz na każdy list ze zdjęciem. Panowie z ZK wykluczeni. Nicole. sygn. 266

■ Rozwiedziony (dawno), 67 lat, 177 cm, szczupły, spokojny, pogodny, palący. Szukam pani zdecydowanej zamieszkać u mnie. sygn. 267

■ Wdowa, 59/163/73, bez zobowiązań, niezależna finansowo, zgrabna, elegancka, wyksz. średnie, poszukuje mężczyzny w wieku 62-70 lat, troskliwego, miłego, bez nałogów. Jeżeli czujesz się samotny i nie szukasz przygód, to napisz do mnie i podaj nr telefonu. sygn. 268

■ Samotny, 48 lat, 174 cm, oczy niebieskie, włosy ciemny blond, spokojny, na rencie, bez żadnych zobowiązań. Poznam panią, wiek obojętny, najchętniej z mieszkaniem. Cel wyłącznie matrimonialny. Odpowiem na każdy list. sygn. 269

■ 59-letnia pani na emeryturze zaprzyjaźni się z panem wolnym, wrażliwym, uczciwym, bezinteresownym, o dużej kulturze osobistej, w stosownym wieku. sygn. 270

■ Jeśli pragniesz poznać przyjaciela, który cię wesprze, masz 30-45 lat, to napisz do 42-latka, wyksz. zawodowe, 178 cm, oczy niebieskie, bez zobowiązań. Foto mile widziane. sygn. 271

■ Mieszkam sam w centralnej Polsce, w jednorodzinnej domu. Jestem po rozwodzie. Nie mam nałogów, mam średnie wyksz., 58 lat (178/78), interesuję się elektrotechniką. Jestem zaradny. Lubię przyrodę, muzykę, jazdę na rowerze i podróże. Poznam dobrą, spokojną i inteligentną panią w wieku od 45 lat wzwyż, najlepiej szczupłą, niepalącą i niezależną finansowo. sygn. 272

■ Bardzo samotny kawaler, zraniony, 31 lat (170/70), lubiący sport i muzykę. Wyksz. zawodowe rolnicze, pozna w celu matrimonialnym samotną pannę, która polubiłaby uroki życia na wsi, z okolic Lęborka, Choczewa lub Wejherowa i nie tylko. Foto mile widziane. sygn. 273

■ Pani, 62 lata, na emeryturze, zadbana, o milej aparycji, samotna, pragnie poznać pana w odpowiednim wieku (do 71 lat), bez nałogów, który szuka przyjaciela na jesień życia, odpowiedzialnego, niezależnego finansowo. Tylko poważne oferty. sygn. 274

Jeśli jesteś samotny

■ Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym niżej kuponem. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na jego publikację w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - str. 2 i 3). Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas. Nasz adres: Serca dwa „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk.

KUPON



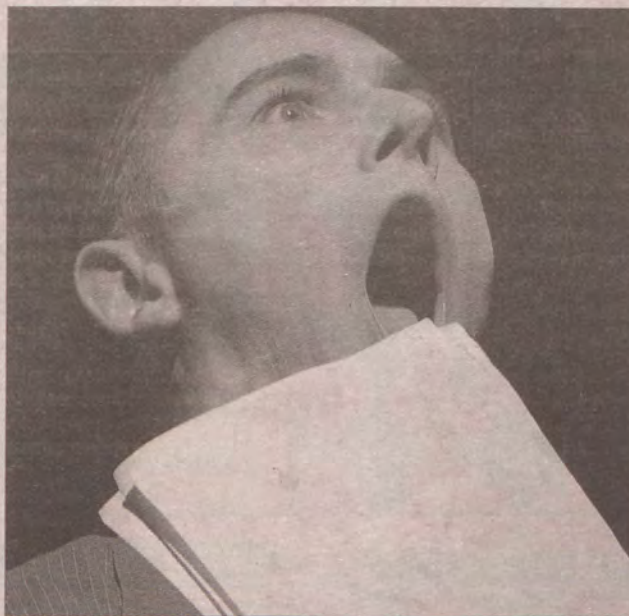
Warsztatowo i koncertowo

Teatralny marzec

8

marca w Rondzie odbędzie się XVIII Konkurs Recytatorski dla uczniów ze Szkół Podstawowych.

W programie prezentacje konkursowe laureatów wyłonionych w drodze eliminacji szkolnych zgodnie z regulaminem konkursu, konsultacje dla nauczycieli i uczestników konkursu, prezentacje dziecięcych zespołów z Młodzieżowego Domu Kultury – zespół piosenki i ruchu „Gest” i dziecięcy zespół taneczny „Akcent”. 13 marca w Rondzie o godz. 19.15 odbędzie się koncert Samuela Majatowskiego z zespołem i teatrem płomieni. 14 marca rozpoczną się w Rondzie Warsztaty interaktywne „Wiedzieć – chcieć – umieć” zorganizowane przez Narodowe Centrum Kultury i Stowarzyszenie Teatralne „2.Strefa” z Warszawy. Warsztaty potrwają do 15 marca a towarzyszyć im będą imprezy kulturalne. I tak 14 marca o godz. 21 będzie można obej-



Fot. APR-SAS

Z marcowego repertuaru będą zadowolone miłośniczki Marcina Borkiewicza.

rzeć „Das Kuchendrama – czyli dość niesmaczna wariacja na temat Matki Witkacego w czterech koszmarnych częściach” w wykonaniu Caryl Swift i Marcina Borkiewicza w reżyserii Stanisława Miedziewskiego. Natomiast 15

marca o godz. 20 zaprezentowana zostanie „Satana” monodram na motywach „Doktora Faustusa” Thomasa Manna w wykonaniu Marcina Borkiewicza w reżyserii Stanisława Miedziewskiego. (ket)

Wybory Miss coraz bliżej

Piękne na start!



Ankieta kandydatki

Prosimy wypełnić czytelnie oraz zgodnie z prawdą. Do ankiety należy obowiązkowo dołączyć 2 aktualne zdjęcia: twarzy i sylwetki

IMIONA
NAZWISKO
IMIONA RODZICÓW
ADRES I TELEFON
DATA I MIEJSCE URODZENIA
NR PESEL
NIP
KOLOR WŁOSÓW KOLOR OCZU
WZROST BIUST WAGA
TALIA BIODRA OBUWIE
NR UBRANIA ZAWÓD /szkoła/
WYRÓŻNIENIA
UMIEJĘTNOŚCI

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez AREMeH oraz podmioty współpracujące z firmą AREMeH.

Podpis

w wieku od 14 do 24 lat. Niepełnoletnie muszą mieć zgodę od opiekunów prawnych. Ankiety przyjmowane będą do 30 marca.

Poszukiwani są także sponsorzy. Mogą się zgłaszać

do słupskiego biura AREMeH, bądź skontaktować się listownie. Adres korespondencyjny to ul. Łukasiewicza 32, skr. pocztowa 224, 76-200 Słupsk. Można też wysłać e-maila. (crol)

KONCERT

NA PARTERZE

Zabrzmią Kobiety

W sobotę, 8 marca w Klubie Parter Młodzieżowego Centrum Kultury o godz. 19 rozpocznie się koncert gwiazdy trójmiejskiej sceny muzycznej grupy „Kobiety”.

Muzyka „Kobiet” to awangardowy pop z elementami transe – psychodelic – dance i nie – banalnymi tekstami poetyckimi.

W Słupsku grupa występuje pierwszy raz i będzie to jej jedyny „święteczny” koncert – jak zapewniają organizatorzy nie tylko dla kobiet. W programie koncertu znajdują się utwory z debiutanckiej płyty „Kobiety” ze słynnym hitem „Marcello” oraz utwory z najnowszej płyty. Muzyka „Kobiet” to słodko – kwaśne, futurystyczne piosenki, prawdopodobnie bardzo dobre dla zdrowia. W Słupsku podadzą je Grzegorz Nawrocki – gitara elektryczna i wokół, Anna Lasocka – gitara basowa i wokół, Jacek Lachowicz – instrumenty klawiszowe i Karol Pawłowski – perkusja. Bilety można kupić w przedsprzedaży w kasie MCK, PAP i EMPIK w cenie 8 zł. W dniu koncertu 15 zł (dla pań 50 proc. zniżki).

Apla

Kobiety powstały wiosną 1999 w Sopocie. Zespół stworzyli Grzegorz Nawrocki i Anna Lasocka. Zespół zagrał kilkadziesiąt koncertów, nagrał płytę „Kobiety”, która spotkała się z niezwykle entuzjastycznym przyjęciem słuchaczy oraz krytyków, koncertował na żywo w studiu im. Agnieszki Osieckiej w radiowej 3-ce. „Kobiety” w 2001 roku otrzymały nominację do „Machinerów”, a zespół występował na festiwalu artystów miast nadbałtyckich ArtGenda 2002 w Hamburgu.

NIE PRZEGAP

SAM

Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku zaprasza na wystawę malarskiej grupy SAM, którą można oglądać w Bałtyckiej Galerii Sztuki w Uście. Ideą grupy SAM z Gdańska jest malowanie szeroko rozumianych obrazów figuratywno – krytycznych albo problemowych. W skład grupy wchodzi Tomasz Bielak, Tomasz Zabrocki i Piotr Szwabe vel Pisz. Wystawa będzie czynna do 30 marca. (ket)

TV VECTRA

Piątek 07.03

- „Obserwator” – serwis informacyjny
- „Moja Metamorfoza” – (16) – program rozrywkowy
- „Top 10 – głosuj!” – zapowiedzi listy przebojów
- „Spotkania z Poezją” – (2) – magazyn kulturalny

KINA

Tytuł	Godzina	Cena
Milenium, Słupsk, ul. Stary Rynek, tel. 842 51 91 piątek-niedziela (7-9 marca) 8 mila (sala A) Superprodukcja (sala B)	17, 19, 21 16, 18, 20	15, 12 zł 15, 12 zł
Rejs, Słupsk, ul. 3-go Maja 22, tel. 843 11 30 piątek, sobota (7, 8 marca) Pokój syna	18	9 zł
Uciecha, Człuchów, ul. Szczecińska 4, tel. 834 11 11 piątek-niedziela (7-9 marca) Harry Potter. Komnata tajemnic	18	10 zł
Albatros, Bytów, ul. Wojska Polskiego, tel. 822 23 09 piątek-niedziela (7-9 marca) Harry Potter. Komnata tajemnic	17	10 zł

Przyszli na świat



Córka p. Półtorek
ze Słupska, ur.
12.02.2003 r., o
godz. 2.15, 3100 g,
54 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Dominik Oleszczuk
z Dębicy Kaszub-
skiej, ur. 14.02.2003
r., o godz. 18.53,
3620 g, 57 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Monika Bednarz
z Globina, ur.
10.02.2003 r., o
godz. 12.40, 3200 g,
54 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Krystian Poprawski
z Ustki, ur.
15.02.2003 r., o
godz. 0.03, 2500 g,
53 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Zuzia Sosnowka
z Warszawy, ur.
14.02.2003 r., o
godz. 23.52, 3920 g,
56 cm, SPWSZ w
Słupsku.



**Córka p. Zaporow-
skich** ze Słupska,
ur. 11.02.2003 r., o
godz. 11.20, 4150 g,
59 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Natalia Korneluk
ze Słupska, ur.
12.02.2003 r., o
godz. 8.43, 2540 g,
53 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Artur Korneluk
ze Słupska, ur.
12.02.2003 r., o
godz. 8.41, 2550 g,
49 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Wiktor Kazana
z Ustki, ur.
14.02.2003 r., o
godz. 8.40, 4130 g,
60 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Zuzia Kromp z Sie-
mianic, ur.
22.02.2003 r., o
godz. 22.17, 3450 g,
56 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Syn p. Grzegorzcyk
z Zimowisk, ur.
20.02.2003 r., o
godz. 19.22, 2810 g,
58 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Oliwia Nazaruk
ze Słupska, ur.
16.02.2003 r., o
godz. 2.20, 2750 g,
51 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Marta Sałapa
ze Słupska, ur.
19.02.2003 r., o
godz. 17.50, 3300 g,
56 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Arnold Włoch
z Damna, ur.
19.02.2003 r., o
godz. 16.25, 2870 g,
53 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Córka p. Kowalik
ze Zgojewa, ur.
20.02.2003 r., o
godz. 0.57, 3420 g,
56 cm, SPWSZ w
Słupsku.



**Córka p. Grabow-
skich** ze Słupska,
ur. 21.02.2003 r., o
godz. 4.48, 2300 g,
51 cm, SPWSZ w
Słupsku.



**Córka p. Kuchar-
skich** ze Słupska,
ur. 21.02.2003 r., o
godz. 8.45, 3750 g,
56 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Kacper Gajewski
z Grąsina, ur.
24.02.2003 r., o
godz. 19.25, 3150 g,
56 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Kornel Solinger ze
Skarszewa Górne-
go, ur. 26.02.2003 r.,
o godz. 1.55, 3050 g,
56 cm, SPWSZ w
Słupsku.



**Karolina Czerwin-
ska** ze Słupska, ur.
15.02.2003 r., o
godz. 13.00, 3010 g,
52 cm, SPWSZ w
Słupsku.



**Wiktoria Omucń-
ska** ze Słupska, ur.
24.02.2003 r., o
godz. 15.10, 2850 g,
52 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Olaf Bonat ze Słup-
ska, ur. 20.02.2003
r., o godz. 13.10,
3140 g, 55 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Wiktoria Matlewicz
z Ustki, ur.
24.02.2003 r., o
godz. 12.45, 3250 g,
52 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Kornel Buczkowski
z Ustki, ur.
20.02.2003 r., o
godz. 10.30, 3640 g, 57
cm, SPWSZ w Słup-
sku.



Justyna Dyguś
ze Słupska, ur.
1.03.2003 r., o godz.
9.45, 3300 g, 53 cm,
SPWSZ w Słupsku.



**Córka p. Blado-
szewskich** ze Słup-
ska, ur. 28.02.2003
r., o godz. 0.15, 3300
g, 54 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Patrycja Chodyna z
Ustki, ur. 28.02.2003
r., o godz. 3.25, 3440
g, 53 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Córka p. May z
Wrzącej, ur.
1.03.2003 r., o godz.
0.05, 3240 g, 54 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Oliwier Kowalewski
ze Słupska, ur.
27.02.2003 r., o
godz. 6.30, 3850 g,
56 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Julia Juszczynska
ze Słupska, ur.
24.02.2003 r., o
godz. 8.02, 2850 g,
52 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Marta Borkowska
ze Słupska, ur.
26.02.2003 r., o
godz. 0.20, 3960 g,
57 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Marta Mazurek
ze Słupska, ur.
27.02.2003 r., o
godz. 15.20, 3900 g,
56 cm, SPWSZ w
Słupsku.



**Córka p. Sierlec-
kich** ze Słupska, ur.
8.02.2003 r., o godz.
5.47, 3370 g, 52 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Córka p. Gorynia z
Zajączkowa, ur.
10.02.2003 r., o
godz. 2.05, 3300 g,
55 cm, SPWSZ w
Słupsku.



Natalia Graczyk
ze Słupska, ur.
9.02.2003 r., o godz.
4.20, 3200 g, 56 cm,
SPWSZ w Słupsku.



Natalia Demedziak
ze Starej Dąrowy,
ur. 9.02.2003 r., o
godz. 8.46, 3820 g,
58 cm, SPWSZ w
Słupsku.

**Klub
Prenumeratora**
bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26



SPECJALNIE DLA WAS

■ Szczęśliwe karty

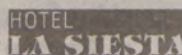
Chcesz wyjechać na weekend do Wdzydz Kiszewskich? Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w hotelu Niedźwiadek we Wdzydzach Kiszewskich. Pierwsze pytanie w tym miesiącu: **W jakim kraju Ameryki Południowej odbywa się najśłynniejsza zabawa karnawałowa?**



■ Weekend

w Jastrzębiej Górze

Raz w miesiącu na weekend będzie mógł wyjechać do hotelu La Siesta nasz Prenumerator z rodziną, jeśli odpowie na cztery zadane przez nas w tym miesiącu pytania. Wśród osób, które nadesłały odpowiedzi, wybierzemy tę, która z osobą towarzyszącą i dzieckiem (do 5 lat) w pensjonacie w Jastrzębiej Górze skorzysta z dwóch noclegów, wyżywienia, siłowni, sauny, sali gimnastycznej oraz z solarium. Nasze pytanie: **Kiedy obchodzimy Dzień Kobiet?** Na odpowiedzi czekamy do 7 kwietnia 2003 r.



Nasz adres

Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Szczęśliwe karty” lub „Jastrzębia”.

• Infolinia: 0 800 15 00 26
Każdy prenumerator może zadzwonić do nas po poradę lub z reklamą a także aby zamówić prenumeratę. Połączenie jest całkowicie bezpłatne. W godz. 7.30-15.30 od poniedziałku do piątku telefon odbierze pracownik.

Biura Prenumeraty, a w pozostałych godzinach można się nagrać zostawiając swój numer telefonu. Ewentualne zamówienia prenumeraty można również przysłać listownie na adres: Biuro Prenumeraty Prasy Bałtyckiej, ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk. Czekamy również na Państwa opinie i uwagi na temat prenumeraty.

Nasi Partnerzy



WYTNIJ I ZBIERAJ

■ Uwaga, dzieci!

Edukacja komunikacyjna w szkołach, a nawet przed-szkolach to marzenie specjalistów z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego. Ich zdaniem ilość czasu przeznaczanego przez placówki na takie lekcje jest niewystarczająca, winny jest brak pieniędzy. Chcemy wspierać te działania w różny sposób - mówi Zbigniew Wiczowski, zastępca dyrektora WORD w Słupsku. Deklarujemy wsparcie finansowe dla szkół na dodatkowe szkolenie w zakresie bezpiecznego poruszania się po drogach. Będziemy organizowali objazdowe miasteczka ruchu drogowego, szczególnie dla tych placówek, które nie są w stanie zrealizować takich zadań we własnym zakresie. Zorganizujemy także stałe miasteczko ruchu drogowego na terenie naszej firmy, udostępniemy je dla potrzeb szkół i udzielimy korzystającym z tego miasteczka niezbędnej pomocy. WORD zapowiada, że w miarę możliwości finansowych, będzie fundować nagrody w konkursach o tematyce komunikacyjnej. Już wkrótce do szkół trafi przygotowane opracowanie książkowe dla dzieci na ten temat - twierdzi Wiczowski. Naszym marzeniem jest, aby książka ta dotarła w krótkim czasie do jak największej liczby dzieci. Współpracujemy z samorządami lokalnymi, z policją oraz ze szkołami. Chcielibyśmy jednak aby ta współpraca w najbliższym czasie zwiększyła się. Jeżeli nasze działania uchronią choćby jedno młode życie, lub oddalą groźbę tragicznych okaleczeń doznanych w wyniku wypadków drogowych - to z pewnością warto je podejmować. Zwracamy się do szkół i placówek oświatowych o kontakt naszą firmą w sprawach dotyczących edukacji komunikacyjnej dzieci i młodzieży. Oczekujemy pod nr tel. (059)8412800, fax (059)8424839 lub e-mail: WORD@sl.home.pl



Szkoły dostaną nagrody na konkursy - obiecują przedstawiciele WORD.

Fot. APR-SAS

W SKRÓCIE

■ Zmiana terminarza Słupi

Zmienił się terminarz rozgrywek piłkarek ręcznych Słupi Słupsk w Lidze piłki ręcznej kobiet. Słupszczanki w najbliższy weekend miały mieć przerwę. Jednak w sobotę o godz. 11.00 grają w Katowicach z tamtejszym AZS AWF, współliderem rozgrywek. 16 marca zmierzą w Słupsku w hali Gryfia z SMS Gliwice. Potem przed dwa tygodnie drużyny ligi pauzują. Kolejne mecze Słupia gra 6 kwietnia w Słupsku z Ochotą Warszawa i tydzień potem, 12 kwietnia w Zgierzu z MKS.

■ Koszy dla Sprawnych-Razem

W najbliższą środę w Słupsku odbędą się finały mistrzostw województwa pomorskiego w piłce koszykowej chłopców PTSS Sprawni-Razem (gimnazja). W imprezie wezmą udział zawodnicy z Kościerzyny, Malborka, Gdyni i Słupska. Zawody przeprowadzone będą w Słupsku w sali ośrodka przy ul. Krasieńskiego. Rozpoczęcie o godz. 10.00. Zgłoszenia do turnieju można składać do 10 marca pod nr faxu 84-224-92 lub u pana Wiesława Romańskiego - 0606-646-687.

■ Zakończenie

Za tydzień 15 marca kończą się tegoroczne rozgrywki XXVII Hallowego Turnieju w Piłkę Nożną o Puchar Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 i Słupskiego Szkolnego Związku Piłki Nożnej. Uroczyste zakończenie odbędzie się o godz. 12.00. Wtedy nastąpi wręczenie dyplomów, pucharów i nagród rzeczowych. Na razie wśród najlepszych strzelców prowadzą w poszczególnych rocznikach: 1990 - Tomasz Bartoś (SP 3) - 2 gole. 1991: Oskar Matuszkiewicz (SP 3) - 4 gole. 1992: Dawid Pelesiewicz (SP 6) - 5 bramek. 1993: Marek Kublik (SP 4 I) - 7 goli.

Dzisiaj i za tydzień odbywać się będą mecze finałowe.

■ Olimpiada w minikosza

Rozegrano Słupską Olimpiadę Młodzieży w minikoszykówce dziewcząt. Zawody przeprowadzono w salach gimnastycznych SP nr 1, SP nr 2, SP nr 8. Po eliminacjach rozgrywanych w trzech grupach rozegrano półfinały. A: SP 2 - SP 10 33:29, SP 10 - SP 1 39:8, SP 1 - SP 2 33:44.

Kolejność. 1. SP 2. 2. SP 10. 3. SP 1. Półfinał B. SP 9 - SP 3 0:2, SP 3 - SP 5 41:10, SP 9 - SP 5 0:2. Kolejność: 1. SP 3. 2. SP 5. 3. SP 9. Finał A. O miejsce I - IV. SP 2 - SP 3 24:42, SP 2 - SP 5 20:0, SP 10 - SP 3 17:30, SP 10 - SP 5 20:0, SP 1 - SP 10 33:22, SP 3 - SP 10 41:10. O miejsce V - VI SP 1 - SP 9 44:29.

Ostateczna kolejność: 1. SP 3 - 15 pkt SOM - opiekun Bogumiła Zawadzka. 2. SP 2 - 13 pkt. 3. SP 10 - 11 pkt. 4. SP 5 - 9 pkt. 5. SP 1 - 8 pkt. 6. SP 9 - 7 pkt.

Mistrz Słupska grał w składzie: Magda Baryła, Andżelika Popiołek, Patrycja Szumko, Barbara Adamska, Aleksandra Giel, Ola Pakuszyńska, Klaudia Sierpółowska, Paulina Ignatowicz, Monika Milciak, Agnieszka Wieleśik, Ola Panosiuk.

Półfinał WIMSZ odbędzie się w SP nr 2 w Słupsku.

■ Do M&S-ów

Słupski Klub Lekkiej Atletyki M&S organizuje zapisy do sekcji. Przyjmowani będą chłopcy i dziewczęta z roczników 1987-91. Chętni mogą zgłaszać się we wtorki, środy i czwartki od godz. 16.30 a w soboty od godz. 11.00 na stadionie 650 lecia w Słupsku. Zajęcia prowadzą trenerzy Ewa Grecka, Ryszard Ksieniewicz, Janusz Rolbiecki. Kontakt telefoniczny: 84-00-502 w godz. 11.00-13.00.

■ W ringo

Od początku stycznia w piątki w godz. 14.00-16.00 w Szkole Podstawowej nr 10 przy ul. Kulczyckiego w Słupsku odbywają się zajęcia Słupskiej Sekcji Ringo. Prowadzi je Andrzej Osak. Przyjmowane są zgłoszenia wszystkich chętnych. Więcej informacji 0502-251-955.

■ Do aikido

Słupska sekcja aikido przyjmuje zapisy na zajęcia. Treningi odbywają się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 19.00 - 20.00. Miejsce zajęć: hala sportowa przy stadionie 650 lecia w Słupsku przy ul. Madalińskiego.

■ Nabór

Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Bałtyckie Rowy ogłasza nabór do sekcji klubowych: lekkoatletyki, tenisa ziemnego, piłki nożnej. Wszyscy chętni z terenów Rowów i okolicznych miejscowości proszeni są o kontakt z Markiem Zygnerem, pod numerem telefonu 0691-28-61-03.

(res)

Kolarstwo górskie

Na rowerze na przełaj

Coraż bliżej do rozpoczęcia czwartej rundy zmagania kolarzy górskich uczestniczących w Słupskiej Lidze w Kolarstwie Górskim. Odbędzie się ona 22 marca. Tego dnia wyścigi przeprowadzone będą w trzech kategoriach wiekowych: roczniki 1989/90, 1991/92 i 1987/88. Przewidziana jest także konkurencja masters dla starszych osób.

Chłopcy i dziewczęta startować będą razem w jednym biegu, potem rozpisane zostaną oddzielne kwalifikacje. Najmłodsi będą mieli do pokonania dystans 1000 metrów, starsi ok. 2000 metrów, masters - nawet do 6000 metrów.

22 marca start nastąpi o godz. 12.00, zbiórka przewidziana jest o godz. 11.30. Zapisy przyjmowane są u organizatora Wiesława Miszkla, tel. 84-36-187 po godz. 15.00. Każdy ze startujących musi posiadać własny sprzęt, kask ochronny, agraftę (do przy-



Rowerzyści wyjeżdżają na trasę 22 marca.

Fot. APR-SAS

czepienia numeru), najmłodszy zgodę rodziców na piśmie i zaświadczenia lekarskie. Na najlepszych czekają atrakcyjne nagrody. Opłata wpisowa - 3 zł. Sędzią głównym zawodów jest Marek Wańkow-

ski. Po trzech rundach jeśiennych w roczniku 1989/90 prowadzi Mateusz Miszkla, w roczniku 1987/88 Jarosław Wysmyk, a w kategorii masters Adam Kowalski. U dziewcząt z rocznika 1987/88

na prowadzeniu jest Anna Szczerbaty. Organizator przygotował dla najlepszych kolarzy dyplomy i nagrody rzeczowe i namawia do solidnego trenowania.

(res)

Siatkówka. Turniej w Damnie

Na parkiety

W dniach 21-22 marca w Damnie rozpoczyna się V Otwarty Turniej w Piłkę Siatkową. Zawody będą przeprowadzone w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Damnie. W turnieju mogą wziąć udział drużyny reprezentujące zakłady pracy (również połączone),

organizacje, kluby sportowe, sołectwa, miejscowości. Drużyny składają się maksymalnie z 10 zawodników. Udział kobiet w drużynie jest dodatkowo premiowany w postaci dwóch punktów bonusowych w każdym secie. Decyzje o dopuszczeniu drużyny do turnieju podejmuje organizator.

Zawody przeprowadzone będą w zależności od zgłoszonych drużyn. Albo z podziałem na grupy albo systemem każdy z każdym. Zgłoszenia można składać do 10 marca w sekretariacie Szkoły Podstawowej w Damnie. Tel. 8113-177 lub u koordynatora turnieju Jerzego Mazepusa

tel. 8116-970. Wpisowe - 10 zł od osoby.

Organizatorem imprezy jest Szkoła Podstawowa w Damnie i Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Damnicy. Rozpoczęcie zawodów w piątek 21 marca o godz. 16.00. Oficjalne i uroczyste otwarcie - godz. 17.15.

(res)

Brydż. Powstaje monografia

Kto pamięta licytacje

W związku z przygotowaniem opracowania monograficznego dotyczącego funkcjonowania Okręgowego Związ-

ku Brydża Sportowego w latach 1976-2002 Zarząd SZBS Słupsk zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich zawodników i działaczy o po-

moc i współudział w jej powstawaniu. Twórcy monografii będą wdzięczni za przekazanie materiałów typu: komunikaty, biuletyny z

okresu 1976-1984. Zainteresowani proszeni są o kontakt pod nr tel: 84-32-552 (Bogusław Dyk) i 84-31-014 (Roman Budzik).

(res)

REKLAMA

Wydarzenia sportowe z Twojego powiatu



w Dzienniku w każdy wtorek



BALEX METAL

Balex Metal spółka z o.o. Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C
tel. /0 58/ 778 44 44, fax /0 58/ 778 44 55
e-mail: balex@balex.com.pl

Oddział Gdańsk ul. Grunwaldzka 244, tel./fax /0 58/ 344 74 90
Oddział Słupsk ul. Dwernickiego 21, tel./fax /0 59/ 842 81 31
Oddział Tczew ul. 30 Stycznia 32, tel./fax /0 58/ 532 29 02

NISKIE CENY



Blacha trapezowa



Blachodachówka Spektrum SPM



Płyta warstwowa dachowa PWD

2042980/C/949